

Ewelina WAŚKO-OWSIEJCZUK

Uniwersytet w Białymstoku

ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA W IMIĘ OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA. POLITYKA STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC ZAGROŻENIA TERRORYZMEM NA POCZĄTKU XXI WIEKU

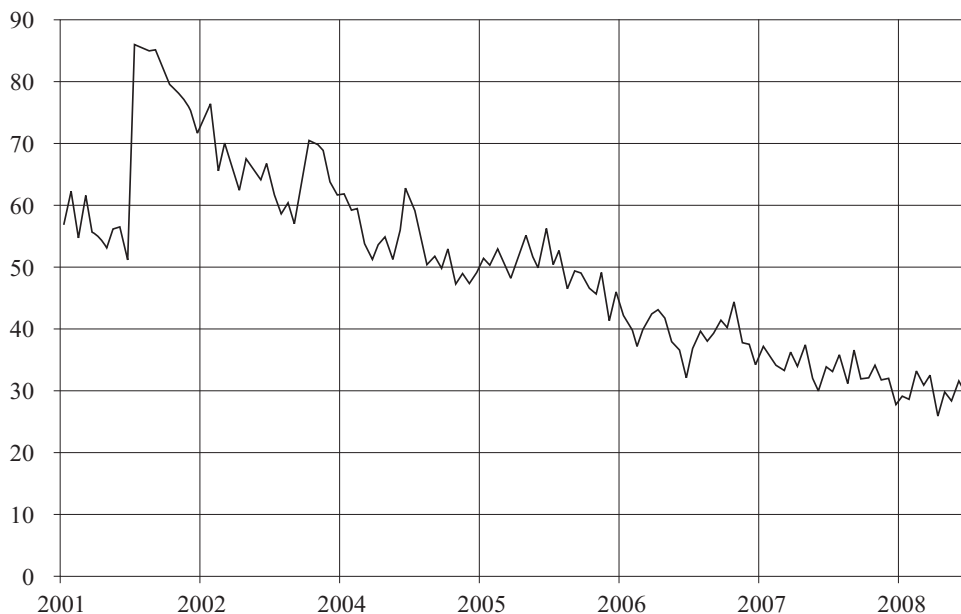
Po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 r. administracja prezydenta George'a W. Busha wprowadziła wiele zmian w amerykańskiej polityce bezpieczeństwa. Atmosfera strachu ułatwiła wdrożenie zapisów prawnych, które w innych okolicznościach byłyby nie do zaakceptowania przez Amerykanów, ponieważ znacząco ograniczały ich prawa i swobody obywatelskie. Po atakach terrorystycznych na *World Trade Center* i *Pentagon* administracja prezydenta Busha rozpoczęła propagandę strachu. Nieustannie podsycano atmosferę zagrożenia, podkreślając, iż groźba kolejnych zamachów na terenie USA jest bardzo realna. Tym samym należało wprowadzić większe zabezpieczenia wewnętrzne, zaostrzyć przepisy i poszerzyć zakres kompetencji służb specjalnych i policji. Stając przed niełatwym dylematem – wolność czy bezpieczeństwo, społeczeństwo amerykańskie zaufało prezydentowi Bushowi, który w orędziu do narodu zapewnił, że znajdzie i ukarze sprawców ataków (*White House*, 2001).

Atmosfera strachu spowodowała wzrost zaufania dla polityki i działań prezydenta. George W. Bush stał się niemal bohaterem narodowym, który w dobie tragedii potrafił zjednoczyć cały naród, wyzwalając przy tym ogromne pokłady patriotyzmu (Woodward, 2003: 58). Wyniki przeprowadzonej w dniach 28–31 sierpnia 2001 r. ankiety przez *New York Times* i *CBS News* pokazywały 50% poparcie dla prezydenta Busha. Kolejna ankieta przeprowadzona po atakach terrorystycznych na *World Trade Center* i *Pentagon* w dniach 13–14 września 2001 r. wskazywała wzrost poparcia dla prezydenta USA o 34%. Pod koniec września 2001 roku pracę Busha pozytywnie oceniło 89% ankietowanych Amerykanów („*New York Times*”, 2001).

Według badań *ABC News* i *Washington Post* z 2001 r. 94% amerykańskich respondentów popierało militarną akcję przeciwko ugrupowaniom lub państwom odpowiedzialnym za zamachy. Większość respondentów (77%) poparłaby działania militarne, nawet jeżeli skutkowałyby one dużą liczbą ofiar wśród ludności cywilnej. Ponad 70% Amerykanów deklarowało chęć zawieszenia praw i swobód obywatelskich na okres wojny z terroryzmem, a 92% respondentów poparłoby zmiany w amerykańskim prawodawstwie poszerzające zakres kompetencji władzy wykonawczej, służb specjalnych i policji („*Washington Post*”, 2001)

Szykując się do wojny z terrorystami, amerykańskie władze mogły liczyć na przychylność i wsparcie innych uczestników stosunków międzynarodowych, którzy po-

Wykres 1. Poparcie Amerykanów dla polityki prezydenta George'a W. Busha w latach 2001–2009



Źródło: Opracowanie na podstawie: Gallup, <http://www.gallup.com/poll/113641/Despite-Recent-Lows-Bush-Approval-Average-Midrange.aspx> (4.08.2012).

twierdzili prawo USA do samoobrony oraz zaoferowali swoją pomoc¹ (*UN Security Council Resolution 1368, 2001; Statement by the North Atlantic Council, 2001*).

Pierwsza amerykańska interwencja zbrojna zorganizowana w ramach ogłoszonej wojny z terroryzmem rozpoczęła się 7 października 2001 r. w Afganistanie. I chociaż operacja *Enduring Freedom* uzyskała poparcie zarówno Rady Bezpieczeństwa ONZ, jak i NATO, to wykorzystana taktyka wojskowa² spowodowała śmierć głównie ludności cywilnej. Biorąc pod uwagę górzyste ukształtowanie terenu, brak infrastruktury przemysłowej (z powietrza wszystkie budynki wyglądały tak samo), Afganistan nie był odpowiednim miejscem do urządzania nalotów strategicznych. Dodatkowo talibowie nie nosili mundurów, co stanowiło utrudnienie w odróżnieniu ich od ludności cywilnej. Przez pomyłkę doszło do zniszczenia obiektu ONZ oraz zbombardowania wioski w wyniku czego śmierć poniosło wiele kobiet i dzieci (*Human Rights Watch, 2001*). Już

¹ Już 12 września 2001 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji nr 1368 uznała prawo USA do samoobrony zgodnie z *Kartą Narodów Zjednoczonych*. ONZ potępiła ataki terrorystyczne i wezwała wszystkie państwa do uniemożliwiania terrorystom przemieszczania się przez ich terytorium, dokonywania operacji finansowych oraz ścigania sprawców zamachów. Również reakcja NATO na wydarzenia w USA była natychmiastowa. W ciągu 24 godzin, jakie upłynęły od ataków terrorystycznych, państwa członkowskie uznały prawo USA do podjęcia działań, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły.

² Pierwsza część operacji opierała się głównie na ataku bombowców i samolotów myśliwsko-bombowych marynarki wojennej.

w październiku w 2001 r. pojawiła się pierwsza krytyka działań Stanów Zjednoczonych za wykorzystywanie śmiertelnej broni (Tanner, 2007: 186).

Administracja prezydenta George'a W. Busha chciała zminimalizować straty w żołnierzach amerykańskich i brytyjskich, z tego powodu główna taktyka operacji opierała się na nalotach oraz na wspieraniu finansowym i technologicznym Sojuszu Północnego³. I chociaż główny cel amerykańskiej interwencji w Afganistanie nie został zrealizowany, ponieważ nie udało się pojmać Osamy bin Ladena⁴, to operację *Enduring Freedom* prezydent G. W. Bush postrzegał jako sukces USA. W książce *Decision Points*, stwierdził: „W sześć miesięcy udało nam się odsunąć talibów od władzy, zniszczyć obozy szkoleniowe terrorystów, uwolnić ponad 26 milionów ludzi spod brutalnej władzy dyktatorskiej” (Bush, 2010: 202).

Ogłoszona przez prezydenta Busha wojna z terroryzmem wymagała wprowadzenia zmian w amerykańskim prawodawstwie. Wprowadzony 14 września 2001 r. stan wyjątkowy umocnił społeczne przeświadczenie, iż USA w każdej chwili mogą stać się ponownym celem ataku terrorystycznego (*Federal Register*, 2001). W swoich wypowiedziach prezydent USA często podkreślał, że nowe zagrożenie, wymaga nowych narzędzi do jego zwalczania (*White House*, 2001). W tym celu 26 października 2001 r. George W. Bush podpisał *Patriot Act*. Kontrowersyjna ustawa zezwalała m.in. na przetrzymywanie (bez zgody sądu) osób nieposiadających obywatelstwa amerykańskiego, wobec których zaistniało podejrzenie o prowadzenie działalności terrorystycznej. Ponadto służby specjalne nie musiały uzyskać nakazu sądowego zezwalającego na przeszukiwanie mieszkań, zakładanie podsłuchów telefonicznych, wgląd do kont internetowych, dokumentacji medycznej i finansowej osób podejrzanych o terroryzm. Często powyższe praktyki odbywały się bez zgody i wiedzy właścicieli. Warto podkreślić, iż *Patriot Act* przyznawał wiele nowych kompetencji prezydentowi USA, jak choćby możliwość wydania zgody na założenie podsłuchu elektronicznego osobom podejrzany o działalność terrorystyczną (*Uniting and Strengthening America*, 2001; Etzioni, 2005: 16). Do tej pory powyższa decyzja leżała wyłącznie w gestii sądu.

Z państwa charakteryzującego się otwartością, przywiązaniem do wolności i swobód obywatelskich, Stany Zjednoczone Ameryki przekształciły się w państwo podsłuchujące i inwigilujące własnych obywateli. Wielu prawników uważało, że *Patriot Act* ograniczał prawa i swobody obywatelskie. Zdaniem Susan Herman, profesor prawa z *Brooklyn Law School* w Nowym Jorku, wiele uprawnień ustawy było sprzecznych z konstytucją i narażało Amerykanów na utratę prywatności oraz prawa do domniemania niewinności (Herman, 2006: 130–132). Jak słusznie wskazuje Eric Foner: „Wojny, i te gorące, i te zimne, zawsze rodziły w Ameryce pokusy ograniczania wolności tych, których podejrzewano o to, że są po drugiej stronie” (Foner, 2007: 37).

Analizując skutki wdrożenia kontrowersyjnych zapisów *Patriot Act*, ustawę można oceniać w dwojaki sposób. Z jednej strony *Patriot Act* „wprowadził” Amerykanów przywiązanych do szeroko rozumianej wolności i prywatności w świat oparty na kon-

³ W skład Sojuszu Północnego wchodziły różne ugrupowania afgańskie, które połączyła walka przeciwko talibom o kontrolę nad krajem. Sojusz ma charakter polityczno-militarny.

⁴ Wytropienie przywódcy Al-Kaidy zajęło niemal 10 lat. Osama bin Laden został zabity przez amerykańskich komandosów w Abbotabadzie 2 maja 2011 r.

trolu i podsłuchu. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę fakt, iż po 2001 r. nie doszło do kolejnych ataków terrorystycznych na terytorium USA, można stwierdzić, iż wdrożenie kontrowersyjnych zapisów było skuteczne, co *de facto* może wskazywać na to, że *Patriot Act* spełnił swoją rolę.

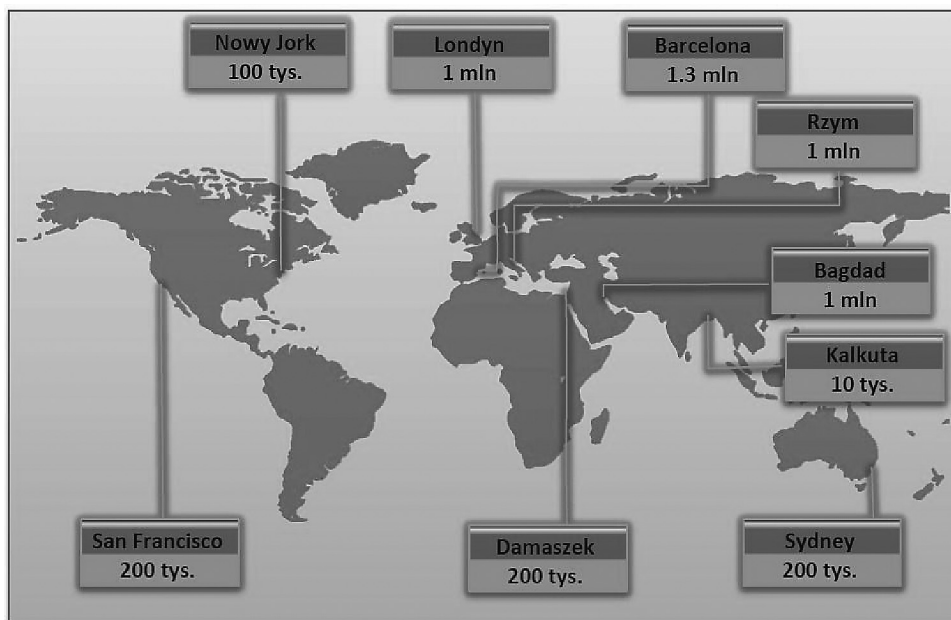
Do kontrowersyjnych zmian w amerykańskim prawodawstwie należało również zarządzenie prezydenta Busha z listopada 2001 r. dotyczące zatrzymania, traktowania i osądzania osób podejrzanych o terroryzm (*President Issues Military Order*, 2001). Zgodnie z tym zarządzeniem, osoby podejrzane o prowadzenie działalności terrorystycznej, nieposiadające obywatelstwa amerykańskiego, mogły być przetrzymywane przez amerykańskie władze przez dowolny czas, w obrębie bądź poza terytorium USA. Decyzje w sprawie miejsca przetrzymywania osób podejrzanych o terroryzm, podejmował sekretarz obrony. I chociaż w zarządzeniu mowa jest o *non-citizens*, to administracja Busha zastrzegła sobie prawo do zatrzymywania również obywateli USA, w przypadku kiedy prezydent uzna, że stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa supermocarstwa (Fisher, 2006: 2). Procesy były przeprowadzane nie przez niezawisłe i bezstronne sądy, ale przez komisje wojskowe. Należy dodać, że wielu zatrzymanym nie zostały nawet postawione zarzuty. Paradoksalnie zarządzenie prezydenta Busha gwarantowało zatrzymanym humanitarne traktowanie, bez względu na rasę, kolor skóry, religię i płeć. Zatrzymani mieli otrzymywać odpowiednie racje żywnościowe, wodę pitną, schronienie, ubrania i opiekę medyczną, jak również prawo do swobodnego praktykowania religii (*A Human Rights First Report*, 2006: 1).

Jednocześnie odebrano im prawo do domniemania niewinności przed niezawisłym sądem.

Po szybkiej i wręcz bezproblemowej (przynajmniej w fazie początkowej) operacji w Afganistanie, amerykańskie władze zaczęły planować kolejną interwencję zbrojną. I chociaż od początku rozpoczęcia wojny z terroryzmem, celem USA było schwytanie głównego winowajcy ataków na USA – Osamy bin Ladena, to zdaje się, iż po rozpoczęciu wojny w Iraku, cel nadrzędny stał się drugorzędny, a cała uwaga administracji prezydenta Busha skupiła się na tropieniu ukrywającego się Saddama Husajna oraz na zabezpieczeniu Ministerstwa Ropy Naftowej, gdzie znajdowały się mapy złóż i plany rafinerii.

Siły koalicji (składającej się z wojsk amerykańskich i brytyjskich, przy wsparciu żołnierzy z Australii, Danii i Polski) wkroczyły do Iraku zapewniając o szlachetnych powodach misji, do których zaliczono m.in. wyzwolenie uciśnionego narodu spod władzy dyktatora Saddama Husajna oraz wprowadzenie demokracji w Iraku (*President Bush Addresses the Nation*, 2003). I chociaż w marcu 2003 r. ponad 70% Amerykanów uznało za słuszną, decyzję prezydenta G. W. Busha o rozpoczęciu wojny w Iraku (*PewResearchCenter Publications*, 2003), to badacze stosunków międzynarodowych ostrzegali, że imperialne ambicje Busha doprowadzą do „rozpowszechnienia broni masowej zagłady, terroru, zastraszania i odwetu” (Chomsky, 2008: 15). Planowana przez administrację Busha interwencja zbrojna w Iraku wywołała ogromny sprzeciw społeczności międzynarodowej. Na całym świecie dochodziło do antywojennych protestów.

Można pokusić się o stwierdzenie, iż dopiero inwazja na Irak ujawniła prawdziwe oblicze amerykańskiej wojny z terroryzmem. Nadinterpretacja zapisów zawartych w rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1441, brak dowodów na posiadanie broni maso-



Mapa 1. Protesty antywojenne na świecie w 2003 roku

Źródło: Opracowanie na podstawie: <http://www.http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/2765215.stm> (14.08.2012).

wego rażenia przez Saddama Husajna oraz jego powiązań z *Al-Kaidą*, świadczą o tym, że misja wyzwolenia była w rzeczywistości napaścią na suwerenne państwo, które w tamtym okresie nie prowadziło agresywnych działań za granicą.

I chociaż w maju 2004 r. prezydent Bush zapewniał, że operacja w Iraku przebiega sprawnie, a amerykańscy żołnierze dostarczają humanitarnej pomocy Irakijczykom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej (*President Bush Reaffirms Commitments in Iraq*, 2004), to wraz z potwierdzeniem informacji o stosowaniu brutalnych tortur przez żołnierzy amerykańskich wobec więźniów osadzonych w *Abu Ghraib*, wiarygodność obranej przez supermocarstwo misji szerszenia pokoju, sprawiedliwości i demokracji na świecie została mocno nadwreżona.

Po obaleniu rządów Saddama Husajna, amerykańscy żołnierze przejęli oddalone o 20 kilometrów od Bagdadu więzienie. W okresie dyktatury Husajna w *Abu Ghraib* przetrzymywano zwłaszcza jego przeciwników, których przed egzekucją poddawano torturom. Po wyzwoleniu Iraku, siły amerykańskie przetrzymywały w tym więzieniu pospolitych przestępców, osoby podejrzane o działalność przeciwko koalicji oraz przywódców rebeliantów (Hers, 2004).

W maju 2004 r. Seymour Hersh na łamach „New Yorker” opublikował artykuł, w którym znalazły się zdjęcia przedstawiające więźniów torturowanych przez żołnierzy amerykańskich w *Abu Ghraib*. Artykuł oparty był na informacjach zawartych w raporcie *US Army* o systemie więziennictwa armii amerykańskiej, sporządzonego przez gen. Antonia Tagubę w 2004 r. W powyższym raporcie generał stwierdził, że doszło do licznych „sadystycznych przypadków kryminalnego znęcania się nad zatrzymanymi Irakijczykami” (*Taguba Report*, 2004). Jak się okazało „policjant świata” krytykujący

łamanie praw człowieka m.in. w Iraku czy w ChRL (*The U.S. Record 2004–2005*, 2004), sam dopuszcza się niemoralnych czynów. Fotografie, które na całym świecie wywołały krytykę Stanów Zjednoczonych ukazały rozebranych do naga więźniów irackich, którzy byli upokarzani i torturowani przez żołnierzy amerykańskich. Więźniów prowadzono na smyczy, szczuto psami, nakładano na głowy kaptury, ustawiano w ludzkie piramidy.

W odpowiedzi na zaistniałą sytuację, 5 maja 2004 r. prezydent George W. Bush udzielił wywiadu arabskiej telewizji *Al-Arabija*, w którym ostro potępił sprawców oraz zapowiedział ich ukaranie, podkreślając jednocześnie, iż są to pojedyncze przypadki sprzeczne z amerykańskim systemem wartości. „W naszym kraju, gdy istnieje podejrzenie nadużycia jest przeprowadzone pełne śledztwo. W naszym systemie obowiązuje zasada domniemania niewinności do czasu, kiedy zostanie udowodniona wina. Sprawa jest poważna i źle rzutuje na wizerunek mojego kraju. Świat zobaczy, że zostanie przeprowadzone pełne śledztwo („New York Times”, 2005; „Los Angeles Times”, 2006; „BBC News”, 2006), w tej sprawie i sprawiedliwości stanie się zadość.” – mówił prezydent Bush (*White House*, 2004).

Reakcja prezydenta, jak i jego administracji na wydarzenia w *Abu Ghraib* wywołała falę krytyki na świecie. Amerykanom zarzucano stosowanie podwójnych standardów. Zasada domniemania niewinności była stosowana w przypadku żołnierzy amerykańskich, którzy dopuścili się karygodnych czynów, udokumentowanych zdjęciami, na których widać jest wyraźnie twarze oprawców. Tej samej zasady nie zastosowano wobec osób osadzonych w *Abu Ghraib* („Guardian”, 2005).

Po publikacji szokujących zdjęć administracja w Waszyngtonie starała się przekonać opinię publiczną, iż nie posiadała wiedzy na temat torturowania i znęcania się amerykańskich żołnierzy nad Irakijczykami. Czy rzeczywiście *Pentagon* ukrywał swoje poczynania przed prezydentem Bushem? Wraz z rozpoczęciem wojny z terroryzmem sukcesywnie dokonywano zmian w amerykańskim prawodawstwie. Biorąc pod uwagę fakt, iż prezydent najpierw podpisał w październiku 2001 r. ustawę antyterrorystyczną, a w listopadzie tego samego roku zarządzenie dotyczące zatrzymania, traktowania i osądzania osób podejrzanych o prowadzenie działalności terrorystycznej, stwierdzenie o niewiedzy prezydenta supermocarstwa na temat praktyk stosowanych wobec więźniów *Abu Ghraib* przez żołnierzy amerykańskich, wydaje się być co najmniej naiwne (Usborne, 2007). Zastanawiająca była reakcja G. W. Busha na list Donalda Rumsfelda, w którym ze względu na fakt, iż do tortur w *Abu Ghraib* dochodziło podczas jego pracy na stanowisku sekretarza obrony, czuje się zobowiązany do ustąpienia ze stanowiska, w związku z tym oddał się do dyspozycji prezydenta (Bush, 2010: 89). George W. Bush nie przyjął rezygnacji D. Rumsfelda. Decyzja ta była o tyle zaskakująca, że w zaistniałej sytuacji, kiedy opinia publiczna była zbulwersowana wydarzeniami w *Abu Ghraib*, żądając sprawiedliwości, ukarania sprawców i osób przyzwalających na karygodne praktyki, dymisja Rumsfelda mogłaby złagodzić falę krytyki wobec Stanów Zjednoczonych. Prezydent Bush postanowił jednak zatrzymać D. Rumsfelda na stanowisku sekretarza obrony. Pytaniem zasadnym jest: czy gdyby rzeczywiście George W. Bush był nieświadomy praktyk stosowanych przez amerykańskich żołnierzy wobec więźniów w *Abu Ghraib*, to czy nie powinien pociągnąć do odpowiedzialności w pierwszej kolejności szefa Departamentu Obrony? Autor wspomnianego raportu generał

Taguba był zdania, że o stosowaniu takich a nie innych metod przesłuchań wiedzieli zarówno agenci *CIA*, wywiad wojskowy, jak i wysocy rangą urzędnicy państwowi (Hersh, 2007).

Po wydarzeniach w *Abu Ghraib* doszło do ujawnienia kolejnych kontrowersyjnych działań amerykańskich żołnierzy, które wywołały falę krytyki na świecie. W mediach ukazały się informacje o wykorzystaniu przez USA podczas bitwy o Faludżę (listopad 2004) białego fosforu⁵. Początkowo Departament Stanu zaprzeczał, iż groźna substancja została wykorzystana w stosunku do rebeliantów. Wskazywano, że ze względu na nocną porę przeprowadzania operacji, biały fosfor wykorzystano do oświetlenia terenu („*New York Times*”, 2005; „*Field Artillery*”, 2005). Kolejne oświadczenie przedstawicieli Departamentu Stanu precyzowało, iż groźna substancja nie była stosowana wobec ludności cywilnej, tylko w stosunku do rebeliantów („*Washington Post*”, 2005; „*Independent*”, 2005). W mediach pojawiły się informacje, że podczas operacji wojskowej ucierpieli również cywile („*Independent*”, 2005).

Administracja prezydenta G. W. Busha kategorycznie zaprzeczyła doniesieniom o używaniu nielegalnej broni przez żołnierzy amerykańskich w Iraku. Wskazano przy tym, iż wykorzystywanie białego fosforu nie jest prawnie zakazane. Protokół *Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych* z 10 października 1980 r. zabrania stosowania pocisków zapalających w skupisku ludności cywilnej. Został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone dopiero w 2009 r. I chociaż nie doszło do formalnego złamania prawa międzynarodowego, to warto podkreślić, iż w latach dziewięćdziesiątych XX w. władze USA krytykowały Saddama Husajna za używanie białego fosforu w stosunku do Kurdów. Substancja ta w rękach Husajna była postrzegana przez Amerykanów jako śmiertelna broń, a w rękach żołnierzy amerykańskich stała się legalną bronią zapalającą. Jest to kolejny przykład na stosowanie przez USA podwójnych standardów.

Jak się okazało więzienie *Abu Ghraib* nie było jedynym miejscem gdzie wojska amerykańskie dopuszczały się karygodnych czynów. Po ogłoszeniu wojny z terroryzmem miejscem, gdzie przetrzymywano osoby podejrzane o prowadzenie działalności terrorystycznej była amerykańska baza wojskowa Guantanamo na Kubie. Wspomniane zarządzenie prezydenta Busha z listopada 2001 r. umożliwiło przetrzymywanie osób podejrzanych o prowadzenie działalności terrorystycznej (nieposiadających obywatelstwa amerykańskiego) przez nieokreślony czas bez obowiązku postawienia im zarzutów. Zatrzymani podlegali jurysdykcji komisji wojskowych, co *de facto* odbierało im prawo do ubiegania się o proces przed bezstronnym sądem (*Amnesty International*, 2011). Techniki przełamania oporu zatrzymanych miały kilka kategorii, od izolacji, pozbawienia ubrania, szczucia psami, ośmieszania po zastraszanie, ustawianie na wiele godzin w niewygodnych pozycjach, podłączanie przewodów elektrycznych do kończyn więźnia, grożenie zatrzymanym, że zostaną porażeni prądem jeżeli spadną z pudeł, na których stali czy przetrzymywanie w pomieszczeniach ze skrajnie niską temperaturą (Saar, Novak, 2006: 224).

⁵ Biały fosfor używany jest głównie do oznakowania i oświetlenia terenu oraz ograniczania pola widzenia przeciwnika (wydziela biały żrący dym). W styczności z ludzką skórą powoduje głębokie oparzenia, które mogą prowadzić do śmierci.

Aby powyższe praktyki mogły być możliwe, zmiany w interpretacji zapisów prawnych wymagał status jeńców wojennych. Administracja G. W. Busha przekonywała opinię publiczną, że więźniowie z Guantanamo nie mają statusu jeńców wojennych, jak również nie obejmuje ich III konwencja genewska z 1949 r., zakazująca stosowania tortur, poniżającego, upokarzającego traktowania i gwarantująca im prawo do uczciwego procesu. Osoby podejrzane o prowadzenie działalności terrorystycznej otrzymały status wrogich bojowników – *enemy combatants*. Nawet wyrok Sądu Najwyższego z 2006 r. nie stanowił przeszkody w realizowanych przez administrację Busha planach. I chociaż sąd jasno określił, iż ustanowione zarządzeniem prezydenta Busha z 2001 r. komisje wojskowe są sprzeczne z prawem amerykańskim i międzynarodowym oraz zmienił postanowienie prezydenta z 2002 r. wyłączające więźniów Guantanamo z prawnego reżimu określonego przez konwencje genewskie z 1949 r., administracja amerykańska znalazła sposób na obejście wyroku Sądu Najwyższego. W październiku 2006 r. prezydent Bush podpisał ustawę o komisjach wojskowych (ang. *Military Commission Act*). Tym samym odebrano sądom amerykańskim prawo do rozpatrywania wniosków w sprawach legalności zatrzymania osób przetrzymywanych jako wrody bojownicy (*Military Commission Act*, 2006). Paradoksalnie praktyki dozwolone przez władze USA w wojnie z terroryzmem były krytykowane przez rząd amerykański w stosunku do innych państw. W 2005 r. Departament Stanu wydał coroczny raport na temat praw człowieka, w którym skrytykowano takie państwa, jak Syria czy Egipt za złe traktowanie więźniów (*Report 2005 Country Reports*, 2005). Praktyki typu: pozbawianie snu, szczucie psami, obnażanie określono jako tortury. Te same praktyki stosowane były przez Amerykanów. Atmosfera strachu rozpowszechniona przez administrację G. W. Busha miała na celu odwrócenie uwagi od niejednokrotnie nieetycznych i bezprawnych poczynań wojsk amerykańskich. Portal *WikiLeaks* ujawnił nagranie z helikoptera należącego do armii USA, dokumentujące zabicie kilkunastu ludzi w Iraku na przedmieściach Bagdadu, którzy okazali się cywilami, a nie bojownikami. W wyniku ostrzału zginęło kilkanaście osób, dwoje małych dzieci zostało ciężko rannych. To co władze USA określiły jako „pomyłka” – wpisana w ryzyko prowadzenia wojny, przez opinię publiczną zostało nazwane morderstwem („Huffingtonpost”, 2010).

Ujawnienie tortur stosowanych wobec więźniów przetrzymywanych w *Abu Ghraib* i Guantanamo zmieniło wizerunek supermocarstwa na świecie, pokazując opinii publicznej, iż wybawiciel z łatwością potrafi przemienić się w okupanta. Misja szerzenia pokoju, sprawiedliwości i wolności na świecie okazała się mitem, w który społeczność międzynarodowa przestała wierzyć. Według Erika Saara, byłego żołnierza armii amerykańskiej, który przez sześć miesięcy służył w więzieniu Guantanamo, Stany Zjednoczone poniosły porażkę na dwóch frontach. Po pierwsze, była to klęska moralna. Zlekceważenie zapisów konwencji genewskiej, stosowanie kontrowersyjnych metod wobec więźniów, rozmijały się z oficjalnie głoszonymi wartościami moralnymi. „Twierdzimy, że szanujemy zasadę sprawiedliwości i praw człowieka jednak widziałem wiele rzeczy, które nas, ludzi poniżają i odczłowieczają. Słusznie nazywają nas hipokrytami, gdy odmawiamy sprawiedliwości i procesów sądowych w imię obrony Ameryki” – twierdził E. Saar (Saar, Novak, 2006: 227; Fuentes, 2004: 136–138). Za drugą porażkę supermocarstwa, były żołnierz postrzegał ogromną falę nienawiści w świecie arabskim i muzułmańskim do Stanów Zjednoczonych oraz rosnącą niechęć

sojuszników, którzy nie akceptowali poczynań administracji Busha. Kontrowersyjne działania i polityka administracji George'a W. Busha doprowadziła do nadwężenia wizerunku USA jako „policjanta świata”. „Trudno zrozumieć, jak Stany Zjednoczone mogą w dobrej wierze rozliczać obywateli innych państw z zasad, których same nie przestrzegają” – podkreślił E. Saar (Saar, Novak, 2006: 229).

Bibliografia

- A Human Rights First Report: Trials Under Military Order. A Guide to the Rules for Military Commissions*, New York 2006.
- American Civil Liberties Union*, <http://aclu.org/leader/susan-n-herman> (14.08.2012).
- Amnesty International*, <http://www.amnesty.org/en/library/asset/AMR51/103/2011/en/43fe877f-9-2c6-44b8-ad3e-4840db5d0852/amr511032011en.pdf> (20.08.2012).
- BBC News*, http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/4956946.stm (15.08.2012).
- Bush G. W. (2010), *Decision Points*, New York.
- Chomsky N. (2008), *Interwencje*, Katowice.
- Department of Defense*, http://www.defense.gov/news/combatant_tribunalsarchive.html (20.08.2012).
- Etzioni A. (2005), *How Patriotic is The Patriot Act?*, New York.
- Federal Register*, <http://fas.org/irp/news/2001/09/fr091801.html> (10.08.2012).
- Fisher L. (2006), *Detention and Military Trial of Suspected Terrorists: Stretching Presidential Power*, „Journal of National Security Law & Policy”, Vol. 2, No. 1.
- Foner E. (2007), *Ameryka nie jest niewinna*, w: *Ameryka zbuntowana. Siedemnaście dialogów o ciemnych stronach imperium wolności*, (red.) A. Domosławski, Warszawa.
- Fuentes C. (2004), *Contra Bush*, Warszawa.
- Gallup*, <http://gallup.com/poll/113641/Despite-Recent-Lows-Bush-Approval-Average-Midrange.aspx> (4.08.2012).
- „Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2005/sep/28/iraq.usa> (15.08.2012).
- Herman S. N. (2006), *The USA Patriot Act and the Submajoritarian Fourth Amendment*, „Harvard Civil Rights-Civil Liberties Law Review”, No. 41.
- „Huffingtonpost”, http://www.huffingtonpost.com/2010/04/05/wikileaks-exposes-video_n_525569.html (20.08.2012).
- Human Rights Watch*, <http://hrw.org/news/2001/10/29/afghanistan-new-civilian-deaths-due-us-bombing> (10.08.2012).
- „Independent”, <http://www.independent.co.uk/news/world/americas/the-fog-of-war-white-phosphorus-fallujah-and-some-burning-questions-515345.html> (18.08.2012).
- International Humanitarian Law*, <http://www.icrc.org/ihl.nsf/FULL/375> (20.08.2012).
- „Los Angeles Times”, <http://articles.latimes.com/2006/apr/29/nation/na-jordan29> (15.08.2012).
- Military Commission Act of 2006*, http://frwebgate.access.gpo.gov/cgi-bin/getdoc.cgi?dbname=109_cong_public_laws&docid=f:publ366.109.pdf (20.08.2012).
- NATO*, <http://www.nato.int/docu/pr/2001/p01-124e.htm> (10.08.2012).
- „New York Times”, http://www.nytimes.com/packages/html/politics/20030322_poll/20030322poll-results.html (4.08.2012).
- „New Yorker”, http://newyorker.com/archive/2004/05/10/040510fa_fact (15.08.2012).

- PewResearchCenter Publications, <http://pewresearch.org/pubs/770/iraq-war-five-year-anniversary> (14.08.2012).
- President Issues Military Order: *Detention, Treatment, and Trial of Certain Non-Citizens in the War Against Terrorism*, Washington D.C., November 13, 2001.
- Raport 2005 Country Reports on Human Rights Practices, <http://state.gov/g/drl/rls/hrrpt/2005/index.htm> (20.08.2012).
- Saar E., Novak V. (2006), *Guantanamo. Cała prawda o amerykańskiej bazie na Kubie*, Warszawa.
- Supporting Human Rights and Democracy: *The U.S. Record 2004–2005*, <http://state.gov/j/drl/rls/shrd/2004/> (15.08.2012).
- Tanner S. (2007), *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, Wrocław.
- The „Taguba Report” *On Treatment Of Abu Ghraib Prisoners In Iraq*, [http://http://news.findlaw.com/wsj/docs/iraq/tagubarpt.html](http://news.findlaw.com/wsj/docs/iraq/tagubarpt.html) (15.08.2012).
- United Nations, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N01/533/82/PDF/N0153382.pdf?OpenElement> (10.08.2012).
- Uniting and Strengthening America by Providing Appropriate Tools Required to Intercept and Obstruct Terrorism Act of 2001*, October 26, 2001, U.S. H.R. 3162, Public Law 107-56.
- UN Security Council Resolution 1368, 2001, <http://www.un.org> (15.06.2013).
- „Washington Post”, <http://www.washingtonpost.com/wp-srv/politics/polls/vault/stories/data091401.htm>, (4.08.2012).
- White House, <http://georgewbushwhitehouse.archives.gov/news/releases/2001/09/20010911-16.html> (4.08.2012).
- Woodward B. (2003), *Wojna Busha*, Warszawa.

STRESZCZENIE

Zamachy terrorystyczne przeprowadzone 11 września 2001 r. przez organizację Al-Kaida na World Trade Center i Pentagon, zapoczątkowały szereg zmian w polityce bezpieczeństwa USA. Poszerzono uprawnienia władzy wykonawczej, służb specjalnych i policji w zakresie wojny z terroryzmem. Z państwa charakteryzującego się otwartością, przywiązaniem do wolności i swobód obywatelskich, Stany Zjednoczone Ameryki przekształciły się w kraj inwigilujący własnych obywateli. Jak się okazało „policjant świata” sam nie przestrzegał prawa międzynarodowego i stosował tortury wobec osób podejrzanych o prowadzenie działalności terrorystycznej.

VIOLATION OF HUMAN RIGHTS IN THE NAME OF SECURITY. US POLICY TOWARDS TERRORISM THREAT IN THE EARLY 21 CENTURY

ABSTRACT

The terrorist attacks on 11 September 2001 by the terrorist organization Al-Qaeda on the World Trade Center and the Pentagon, initiated a series of changes in U.S. security policy. The amount of power the executive government, special services and police had was greatly extended in the name of the war on terror. A country that used to be characterized by openness, commitment to freedom and civil liberties, has become a country that spies on its own citizens. It has turned out that „the police of the world” do not comply with international law themselves and use torture against people suspected of terrorist activities.